

Prof. dr hab. Ryszard Kleszcz  
Instytut Filozofii  
Uniwersytet Łódzki

Łódź 15 XII 2019

**Recenzja pracy doktorskiej Pana magistra Piotra Bilgorajskiego**  
**"Eksperymenty myślowe w filozofii: geneza, struktura, funkcje", wydruk**  
**stron 212; Instytut Filozofii, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet**  
**Lubelski Jana Pawła II, 2019.**

**Promotor Pani Profesor Ewa Agnieszka Lekka - Kowalik**

### Uwagi wstępne

Przedłożony tekst rozprawy doktorskiej Pana magistra Piotra Bilgorajskiego poświęcony jest zagadnieniom eksperymentów myślowych, dotycząc w zasadniczej mierze problematyki, która może być zaliczona do metodologii filozofii, choć faktycznie dotyka się w niej także, niekiedy pośrednio, zagadnień bliskich niektórym innym działom filozofii, choćby epistemologii. Podjęcie problemu eksperymentów myślowych wydaje się ze wszech miar uzasadnione. Są one bowiem formułowane, czy przytaczane w rozmaitych pracach i dyskutowane w filozofii, lecz stosunek do nich, w obrębie filozofii współczesnej, jest (także w Polsce) bardzo zróżnicowany. Z jednej strony mamy głosy traktujące je jako nowe i niezwykle efektywne narzędzie, które może pomóc znacząco i efektywnie w rozwiązywaniu filozoficznych kontrowersji. Z drugiej strony jednak niektórzy traktują je wręcz, w skrajnym przypadku, jako *tricki* niegodne filozofów. Oczywiście większość stanowią stanowiska pośrednie, dopatrujące się w przypadku tych eksperymentów bądź to walorów wyłącznie heurystycznych, bądź to niekiedy pewnych ograniczonych walorów także poznawczych. Problem walorów heurystycznych tego typu eksperymentów wydaje się stosunkowo mało kontrowersyjny, lecz kwestia ich wartości poznawczej, ewentualnego dostarczania godnych uwagi argumentów w sporach, jest już o wiele bardziej sporna. Ta sporność nie stanowi skądinąd przeszkody dla pojawiania się w pracach filozoficznych, także u znaczących autorów współczesnych, eksperymentów, będących przykładami eksperymentów myślowych. W tej sytuacji podjęcie się tytułowej tematyki, potraktowanie jej dogłębnie i maksymalnie bezstronnie, może dostarczyć rzeczowych argumentów, na temat rzeczywistej roli tych narzędzi oraz ich znaczenia w filozoficznych sporach. Jest to tym bardziej cenne ponieważ nie mamy zbyt wielu prac wszechstronnie, także w kontekście modalnym,

omawiających tę problematykę.

Opiniowana rozprawa, widziana w aspekcie formalnym składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, bibliografii, streszczenia angielskiego oraz indeksu osobowego. Praca liczy łącznie 212 stron, zaś dołączona bibliografia składa się z ponad 190 pozycji, z czego 5 przywołanych pozycji dotyczy prac o charakterze literackim. Jest to całkowicie uzasadnione z uwagi na okoliczność, iż zagadnienie eksperymentów myślowych rodzi niekiedy problem ich podobieństwa do pewnych środków wykorzystywanych w literaturze, zwłaszcza literaturze typu *science fiction*. Literatura *stricto* naukowa, w tejże bibliografii wymieniana, składa się w większości (około 60%) z publikacji anglojęzycznych. **W całości bibliografia, pod względem rzeczowym sprawia bardzo solidne wrażenie.** Autor uwzględnił ważne pozycje, zarówno monografie książkowe, jak i zbiory prac oraz kluczowe artykuły z czasopism naukowych anglojęzycznych i polskich.

### Ogólna charakterystyka treści oraz ocena rozprawy

Omawiana rozprawa sytuuje się, jak już wspomniałem, głównie w domenie metodologii filozofii. Problematyka rozprawy wymagała sięgnięcia tak do publikacji, poświęconych ogólnym i szczegółowym kwestiom eksperymentów myślowych, jak i do prac o charakterze ogólnometodologicznym. Nadto zaś niezbędnym było uwzględnienie rozpraw z filozofii klasycznej i współczesnej, w których mamy, jak się przyjmuje, do czynienia z eksperymentami myślowymi. **Praca zakładała więc kompetencje metodologiczne, metafizyczne, znajomość epistemologii, nadto także stosunkowo dobrą orientację w historii filozofii.** Niezbędna kompetencja historyczno-filozoficzna pozwala bowiem w sposób poprawny wydobyć przykłady eksperymentów myślowych z filozoficznych tekstów klasycznych oraz dokonać ich udatnej, uwzględniającej kontekst historyczny, analizy. Ten program przyjęty w rozprawie przez Pana magistra Biłgorajskiego może być uznany za próbę realizacji nastawienia metodologicznego (programu) bliskiego ks. prof. Stanisławowi Kamińskiemu. Ponieważ to metodologiczne nastawienie uznaję za wartościowe, to mogę w tym miejscu wyrazić w tym zakresie wyrazić ogólną solidarność z Autorem dysertacji. Zgodnie z deklaracjami Autora **celem zasadniczym rozprawy jest poddanie analizie tych eksperymentów, w odniesieniu do ich genezy, struktury i pełnionej funkcji oraz udzielenie odpowiedzi na kluczowe pytanie o ich znaczenie dla filozofii (s. 6).** Uzyskanie w pracy satysfakcjonującej, choćby w części, odpowiedzi na to ważne metodologiczne pytanie należałoby uznać za spory sukces Autora rozprawy.



**Rozdział pierwszy** nosi tytuł „*Geneza eksperymentów myślowych*” (s. 12 – 52) i poświęcony jest zasadniczo wskazaniu genezy eksperymentów myślowych w tradycji filozoficznej myśli zachodniej, zarówno na płaszczyźnie analiz terminologicznych, jak i analiz rzeczowych. Autor pokazuje, iż historia samych eksperymentów, jako takich, jest zdecydowanie starsza niż sam termin ‘eksperyment myślowy’ pojawiający się w użyciu filozoficznym. Te pierwsze bowiem znajdujemy już u autorów antycznych, potem zaś średniowiecznych (n. p. u kalkulatorów oksfordzkich) podczas gdy termin sam pojawia się znacznie później, niezależnie od tego, czy za jego autora uznamy dopiero Ernsta Macha, czy osiemnastowiecznego fizyka i autora aforyzmów Lichtenberga, czy nawet Immanuela Kanta. W tym wprowadzającym rozdziale Autor przygotowuje sobie pole dla dalszych rozważań, poprzez wskazanie własności tego eksperymentu w filozofii (trzy warunki bycia eksperymentem myślowym, s. 35), analizę porównawczą eksperymentu myślowego i eksperymentu faktycznego (rzeczywistego) wydobywającą ich podobieństwa i zasadnicze różnice (s. 31 – 40) oraz przedstawienie typologii eksperymentów myślowych, wyróżnianych w ramach rozmaitych koncepcji, różniących się podstawami w zakresie epistemologii i/lub metafizyki (s. 40 – 52). Prezentując rozmaite podziały (typologie) Autor zgłasza pod ich adresem rozmaite, zwykle trafne, uwagi krytyczne. Wszystko to osadzone jest w ramach szerszej debaty, dotyczącej metod stosowanych w filozofii. Autor zauważa też, iż eksperymenty myślowe są rozmaite i osiągają swe cele (o ile je osiągają) w rozmaity sposób. Ujmowanie problematyki badanej w pracy w szerszym kontekście jest zaletą rozprawy. **Dzięki temu problematyka eksperymentów myślowych nie jest izolowana, lecz widziana jest w ramach szerszej perspektywy metodologicznej, także w kontekście nauki (nauk szczegółowych) i jej historii. Rozpatrywanie eksperymentów myślowych w tej perspektywie jest niewątpliwie zauważalnym walorem pracy Pana magistra Biłgorajskiego.**

Kolejny **drugi rozdział** : “*Funkcje eksperymentów myślowych*” (s. 53 – 103) to nie tylko – jak mówi sam tytuł – omówienie tychże funkcji pełnionych przez eksperymenty krytyczne i konstruktywne, lecz nadto analiza wybranych przez Autora eksperymentów. Pan P. Biłgorajski wskazuje, iż analiza podawanych eksperymentów myślowych przemawia na rzecz tezy, iż stosowne eksperymenty można znaleźć dla każdej z fundamentalnych gałęzi filozofii, a więc odpowiednio dla metafizyki, teorii poznania i aksjologii (s. 56 nast.). W części niejako ilustracyjnej prezentowane jest jedenaście eksperymentów myślowych, zaczerpniętych od autorów żyjących w rozmaitych epokach. Rozpatruje się więc eksperymenty, poczynawszy od takich pochodzących z czasów filozofii antycznej a skończywszy na przykładach współczesnych, które znajdujemy u takich filozofów jak: Hilary Putnam, John Rawls, czy Judith Thompson. Ten przegląd obejmuje eksperymenty, z którymi często stykamy się w pracach filozoficznych, w tym także w postaci ogólnej w podręcznikach i



monografiach, poświęconych wybranym działom filozofii. Jest to także każdorazowo mniej lub bardziej skrupulatna analiza eksperymentów, zaopatrzona we własne uwagi i krytyczne komentarze autora. Ta charakterystyka tych wybranych eksperymentów i ich autorska analiza sama wymaga dyskusji. W niektórych bowiem przypadkach (n. p. w odniesieniu do Młyna Leibniza, czy 'Mózgu w naczyniu') te interpretacje i komentarze i poczynione przez Pana Piotra Biłgorajskiego nasuwają wątpliwości. Te wątpliwości, spróbuję zasygnalizować i pokrótce rozważyć w następnym punkcie recenzji, mającym charakter bardziej dyskusyjny.

**Trzeci rozdział** rozprawy, nosi tytuł „*Wyobrażeniowość eksperymentów myślowych*” (s. 104 – 147). Autor rozpoczyna od analizy pojęcia wyobraźni, jako jednego z nieredukowalnych stanów mentalnych. Po czym rozpatruje ją w kontekście odkrycia i uzasadniania oraz podejmuje kwestię wiarygodności tak samej wyobraźni, jak i eksperymentu myślowego. W tym kontekście mamy w tymże rozdziale także punkt poświęcony literaturze *science fiction*, jako gatunku, który umożliwia pewnego rodzaju spekulację, o niekiedy zauważalnych, w dodatku nie błahych, filozoficznych walorach (s. 133 i nast.). Przy wskazaniu tej ważkiej filozoficznie, co najmniej niekiedy, zawartości literatury pięknej, Autor dostrzega metodologiczne odrębności między tymi dziedzinami, jakimi są filozofia i literatura. Podstawowa różnica dotyczy tego, że eksperyment myślowy w odróżnieniu od utworu literackiego (przynależnego do literatury pięknej) ma zawsze pewne intencje poznawcze („eksperyment myślowy ...powinien posiadać jasno określony cel poznawczy” s. 35). Dlatego też odróżnia się w rozprawie to, co należy do filozofii i to, co przynależy do literatury, wskazując na swoistość eksperymentów myślowych i na to, iż różnią się one od znajdujących w literaturze *science fiction* narracji. Wskazanie na metodologiczne swoistości nie przeszkadza temu, iż te literackie opowieści mogą być inspiracją dla budowania eksperymentów myślowych. **Te fragmenty pracy wydają się pomysłowe i interesujące, szczególnie bliskie tym, którzy zainteresowani są pograniczem filozofii i literatury.** W rozdziale tym przedstawia się także rozmaite krytyki formułowane pod adresem eksperymentów myślowych oraz prezentuje się tychże eksperymentów (umiarkowaną) obronę, która akcentuje ich walory heurystyczne i metodologiczne (nasuwanie nowych możliwości n. p. klasyfikacyjnych) a w pewnym zakresie także poznawcze. Ta obrona eksperymentów myślowych jest zwykle dobrze umotywowana i przekonująca. Wskazuje to, po raz kolejny, na dobry 'trening' metodologiczny autora rozprawy, Pana Magistra Piotra Biłgorajskiego.

Wreszcie **czwarty rozdział** pracy „*Kontrfaktyczność eksperymentu myślowego*” (s. 148 - 180) dotyczy analiz tej ważnej cechy eksperymentów myślowych, to jest ich kontrfaktyczności i jej rodzajów (kontrfaktyczność słaba, średnia i mocna). Autor omawia też pojęcia możliwości i pojmowalności, a w odniesieniu do tej ostatniej przedstawia jej model zaproponowany przez S. Yabla (s. 157 -161), argumenty krytyczne przeciwko niemu oraz inny model związany z tzw.



semantyką dwuwymiarową Davida Chalmersa. Własnym wkładem Pana magistra P. Biłgorajskiego jest zaproponowanie pewnej zmodyfikowanej wersji modelu Yabla, która to wersja zdaje się bronić przed krytyką, dotycząca pierwotnej i oryginalnej wersji tego modelu (s. 177 nast.). Pracę zamyka zakończenie, będące podsumowaniem i uwypukleniem najważniejszych uzyskanych wyników.

Generalnie rzecz ujmując opiniowana rozprawa doktorska jest pracą wartościową merytorycznie, cenną poznawczo i wykazującą dobre przygotowanie filozoficzne jej Autora. To przygotowanie obejmuje tak warsztat metodologiczny, jak i przygotowanie rzeczowe w zakresie filozofii systematycznej. **Nadto praca wskazuje na zauważalne zdolności spekulatywne Autora, trzymane jednak w ryzach przez dobry trening metodologiczny. Jest to zauważalnym walorem rozprawy!!!** Pan mgr Piotr Biłgorajski konsekwentnie trzyma się przyjętego programu badawczego i realizuje punkt po punkcie jego zawartość.

Podstawowym pytaniem kierowanym pod adresem opiniowanej rozprawy jest pytanie o to, czy Autorowi udało się w sposób przekonujący wskazać na funkcje, jakie de facto eksperymenty myślowe pełnią, w domenie refleksji filozoficznej. W przywoływanej przez Pana Biłgorajskiego literaturze wskazuje się na rozmaite funkcje, jakie te eksperymenty pełnić mogą. Te funkcje to: funkcja ilustracyjna, funkcja generowania intuicji, funkcja porządkowania faktów w ramach pewnego schematu pojęciowego, poprawiania (nowego interpretowania) przyjmowanych schematów pojęciowych, funkcje o charakterze perswazyjnym, funkcja budowania analogii, testowania teorii wysuwanych w filozofii, etc. **Generalnie pytanie można, przy pewnym dopuszczalnym uproszczeniu, sprowadzić do tego: czy te funkcje są jedynie (głównie) heurystyczne i ilustracyjne, czy też wykraczają poza to, także w stronę funkcji o charakterze poznawczym.** Można bowiem uznać, iż wyobrażeniowość eksperymentów myślowych pozwala na uzyskanie nowej wiedzy, bo one pozwalają na coś, czego bez nich nie można uzyskać, n. p. umożliwiają jakiś specyficzny dostęp poznawczy do świata (jego fragmentu). **Dzięki nim można n. p. formułować hipotezy, by następnie poddawać je testowaniu, co może prowadzić (choćby niekiedy) do nowej wiedzy.** Mgr Biłgorajski zauważa także, iż odwołując się do nietypowych (wręcz niezwykłych) sytuacji eksperymenty myślowe umożliwiają nam (filozofom) poddawanie analizie i ocenie danego twierdzenia w sposób mniej uprzedzony (bardziej nieuprzedzony) (s. 126). Co należy chyba rozumieć jako bardziej zobiektywizowany i wyzbyty (częściowo choćby) uprzednich nastawień, czy przedsądów. **Nadto eksperymenty myślowe przyczyniają się do wywoływania ważkich filozoficznych intuicji. Jak Autor jednoznacznie zauważa, prowadzone przezeń analizy pozwalają na stwierdzenie, iż najważniejszymi ich zastosowaniami jest testowanie teorii (hipotez) filozoficznych oraz przyczynianie się do powstawania intuicji (s. 181).**

Oczywiście aby eksperymenty myślowe były wiarygodnymi (poznawczo) winny one



**spełniać pewne kryteria** (s. 132 – 133). Jak Autor trafnie wskazuje te kryteria, z racji ich stosowania (potencjalnego) w obrębie rozmaitych działów filozofii, nie powinny być zbyt restryktywne. Wskazywanie n. p. jako niezbędnych, kryteriów empiryczności powodowałoby bowiem niemożność stosowania takich kryteriów, w domenie choćby metafizyki. **Generalnie Autor chce więc bronić tezy o poznawczych walorach wyobraźni. Te jej walory mogą być wykorzystywane w eksperymentach myślowych** (s. 106). Tym samym przyjmuje On, iż miałyby te eksperymenty walory także poznawcze. Oznacza to zajęcie wyrazistego stanowiska w sporze o funkcje eksperymentów myślowych i odrzucenie takich stanowisk, które eksperymentom myślowych przyznają wyłącznie funkcje ilustracyjne bądź perswazyjne (s. 143 -144).

### **Uwagi szczegółowe i dyskusja nad zawartością pracy**

Opiniowana rozprawa posiada rozmaite walory, wskazane już w znacznej części w poprzednim punkcie. Świadczy ona o dobrej orientacji autora, nie tylko w zakresie filozoficznych dyscyplin wykorzystywanych w pracy, lecz także w zakresie rozmaitych innych dziedzin, które w tej rozprawie są wykorzystywane, w szczególności pewnych aspektów ze sfery nauki i literatury. Takie wielopłaszczyznowe podejście do problematyki eksperymentów myślowych, z jakim mamy do czynienia w rozprawie, należy uznać za jej walor. **Lektura i analiza pracy przekonująco wskazują, iż przyjęte przez autora nastawienie metodologiczne jest właściwe i jego realizacja doprowadziła do powstania wartościowej poznawczo monografii w sferze filozofii.**

W stosunku do tej omawianej monografii doktorskiej nasuwają się jednak także pewne **uwagi, mniej lub bardziej dyskusyjne**, które dotyczą niektórych ustaleń, czy rozstrzygnięć przyjmowanych przez Pana magistra P. Biłgorajskiego. Niekiedy te wątpliwości powstają w odniesieniu do kwestii wysoce spornych w filozofii. Taka sporność, istnienie niezgodnych stanowisk, jest w filozofii jednak stanem normalnym. Stąd też wskazując na niektóre z tych godnych dyskusji kwestii, niekoniecznie tym samym wskazuję na słabości pracy, lecz niekiedy na potrzebę pewnej precyzacji, bądź też sygnalizuję kwestie dyskusyjne, związane z nieuniknionymi odmiennosciami nastawień metafizycznych. I tak:

a) Na stronie 16 rozprawy Autor relacjonując pewne poglądy T. Williamsona w odniesieniu do wyboru jednej z konkurencyjnych teorii zauważa: „Według Williamsona do tego celu służy abdukcja, czyli wnioskowanie do najlepszego wyjaśnienia. Innymi słowy, powinniśmy wybrać tę teorię, która najlepiej wyjaśnia określony problem”. To użycie terminu ‘abdukcja’ może być uznane za nietypowe i wymaga pewnego komentarza. Termin ten pojawia się i bywa wykorzystywany obszernie zwłaszcza przez Ch. S. Peirce’a, dla którego abdukcja (lat. *abduco* usuwam) to metoda



usuwania niejasności przy wprowadzaniu hipotez. (Por. *Philosophical Writings of Peirce*, ed. J. Buchler, Dover, NY 1955, s. 150 nast.). W *Cambridge Dictionary of Philosophy*, zaś zauważa się w tym hasle jak następuje: “**Abduction** canons of reasoning for the discovery, as opposed to justification, of scientific hypotheses or theories” (s. 1). Nie jest to kwestia w ramach rozprawy w żadnej mierze kluczowa, ale warto zwrócić na ten, może w części terminologiczny, a nie do końca jasno przedstawiony w pracy problem.

b) Na stronach 53 -55 Autor nawiązuje do rozważań Karla R. Poppera, dotyczących eksperymentów myślowych. Kwestie te Popper podejmuje w *Logice odkrycia naukowego*, a właściwie głównie w uzupełnieniach i nowych uzupełnieniach, które pojawiły się w angielskich wydaniach *Logik der Forschung* w latach 1959 i 1967. Autor rozprawy słusznie wskazuje, iż filozof ten dzieli eksperymenty myślowe na heurystyczne, krytyczne i apologetyczne (kryterium to intencja użycia). W pracy wykorzystuje tę terminologię, lecz nadając terminom Poppera nieco szersze znaczenie, jako że Popper w swych uwagach (skądinąd stosunkowo obszernych) o eksperymentach myślowych, w praktyce ogranicza się do przykładów ze sfery fizyki klasycznej (Galileusz) i współczesnej (fizyka kwantowa, teoria względności). Warto tutaj zauważyć, iż dla Poppera eksperyment myślowy Galileusza jest doskonałym modelem użycia tego rodzaju eksperymentu. Jest ono użyciem krytycznym, lecz nadto użyciem heurystycznym (*Logika odkrycia naukowego*, PWN, Warszawa 1977 s. 357 nast.). Stosunkowo krytyczny jest natomiast stosunek Poppera do eksperymentów zwanych przezeń apologetycznymi, jak bowiem zauważa: „Głównym celem niniejszej noty jest sformułowanie ostrzeżenia przed tym użyciem eksperymentów myślowych, które nazwiemy apologetycznym (chodzi tutaj o intencje użycia, R.K.). (*Logika odkrycia naukowego*, s. 358). Racje za tym przemawiające i warunki dopuszczające użycie tego rodzaju eksperymentów są bliżej omawiane przez Poppera (*tamże*, s. 358 i nast. ). Ten punkt w *Logice odkrycia ...* (Uzupełnienie \*xi) nosi znamienity tytuł: „O użyciu i nadużyciu eksperymentów myślowych, szczególnie w fizyce kwantowej” (s. 357 – 367) .

c) s. 55 przypis 19: . Buddyjski filozof, który podał przykład przekonania, które będąc zarazem prawdziwe i racjonalne nie byłoby wiedzą, to Dharmottara (nie Dharmottra), żyjący w latach 740 - 800, a więc w wieku VIII, nie zaś wieku IX, o ile te daty roczne są dokładne. Jego kontrprzykłady były skierowane przeciwko temu, co dzisiaj nazywa się klasyczną teorią wiedzy. Mówiąc z przymrużeniem oka może on być traktowany (przy pewnej interpretacji jego przykładu) jako Edmund Gettier *avant la lettre*.

d) Autor rozprawy przywołuje opinię T. Williamsona, zgodnie z którą punktem wyjścia jest w filozofii jest zdrowy rozsądek (s. 58 przypis 22). Filozof brytyjski w swej pracy *Doing Philosophy...* (2018) podaje przykłady takich filozofów: Arystotelesa, Th. Reida i G. E. Moore’a. Trzeba by jednak dodać, iż ich zdroworozsądkowe nastawienie daje różne rezultaty. **Samo rozumienie zdrowego**



**rozsądku (podobne u Moore'a i Wiliamsona) to pogląd, zgodnie z którym wiedza zdroworozsądkowa, to wiedza podzielana przez większość członków danej populacji.** Takie rozumienie budzi wątpliwości, jak pojmować tę większość, czy statystycznie w warunkach egalitarnego traktowania wszystkich, czy może uwzględniając kompetencje w danej dziedzinie. I dlaczego (czy zawsze?) większość ma decydować o tym, jakiż to pogląd jest zgodnym /niezgodnym z poglądem zdrowego rozsądku. Ten aspekt filozofii zdrowego rozsądku, przy braku pewnych doprecyzowań i dopowiedzeń, budzi dosyć zasadnicze wątpliwości.

e) Na stronie 76 Autor stwierdza w kontekście szerszej dyskusji, dotyczącej eksperymentów myślowych jako źródła filozoficznej intuicji (s. 66 – 78), iż "...powołanie się na intuicję jest uzasadnione przy braku przekonania". Byłoby to zatem tylko kryterium negatywne. Brak przekonania byłby więc tutaj warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym możliwości powołania się na intuicję. Co byłoby jednak tym warunkiem wystarczającym? Czy byłoby nim posiadanie 'wiedzy tła', o której autor dalej wspomina, w dodatku w określonym kontekście poznawczym (zrozumiałość sytuacji wywołujących intuicję). Pojawia się jednak pytanie, jakie warunki winna spełniać owa wiedza tła, aby nie być kategorią li tylko subiektywną?

f) Interesującą i (potencjalnie) wartościową częścią pracy jest przegląd jedenastu eksperymentów myślowych od Pierścienia Gygesa (Platon) do skrzypka Judith Thompson (s. 78 – 103). Walorem tego przeglądu jest uwzględnienie eksperymentów myślowych (wedle dzisiejszej terminologii tak można by je określić) z rozmaitych epok oraz to, iż dają się one wykorzystywać w sferze rozmaitych filozoficznych dyscyplin. Cenne jest także to, że Pan Biłgorajski traktuje je jako elementy, czy części aktualnej filozoficznej debaty, nie zaś czysto historycznie. Trafnie pokazuje, iż w perspektywie dzisiejszej, przy zastosowaniu obecnych standardów, ocena niektórych z nich może być odmienna niż w momencie ich konstruowania. I tak ocena eksperymentu Kartezjusza z mechanicznym człowiekiem musi obecnie uwzględniać ogromne zmiany technologiczne, także w sferze (ewentualnego) zbudowania obiektów, o których Kartezjusz mówi : „...maszyny, które byłyby podobne do naszych ciał”, których konstrukcja dzisiaj może być o wiele łatwiej wyobrażona. Choć na razie nie dysponujemy konkluzywnymi racjami na rzecz możliwości skonstruowania takiego obiektu, to niewątpliwie racje zwolenników takiej tezy winny być traktowane poważnie. Nie zmienia to faktu, iż kwestia świadomości i jej bytowego statusu nie może być uznana za rozstrzygniętą. Nie zawsze jednak uwagi Autora i jego ocena walorów eksperymentów nie budzą wątpliwości. Tak zdaje się być w przypadku uwag dotyczących 'Młyna Leibniza' (s. 84 -86). Przykład Leibniza, niezależnie od tego czy główny jego nerw jest ontologiczny, czy epistemologiczny zmierza do konstatacji, iż myślenia nie daje się zobaczyć. Krytyka Daniela Dennetta o tyle, nie wydaje się satysfakcjonująca, iż abstrahuje ona od konsekwencji spirytualizmu (panpsychizmu) Leibniza. To zaś, ów spirytualizm, jego stanowiska odróżnia go od dualizmu typu kartezjańskiego. Wydaje się też,



iz redukcjonistyczny naturalista winien inaczej krytykować dualizm typu kartezjańskiego i inaczej spirytualizm typu leibnizjańskiego, w kontekście swoich własnych założeń. To jednak kwestia warta solidnej debaty w innym miejscu. W każdym razie teza, iż „...można wskazać racje, aby uznać jego (Leibniza R.K.) eksperyment myślowy za nieudany” (s. 86). wydaje się zbyt pośpieszna.

### Uwagi redakcyjne i językowe

Ogólnie biorąc język monografii Pana magistra Biłgorajskiego jest poprawny i lektura, niełatwej przecież, z powodów merytorycznych, monografii nie sprawia zbędnych trudności natury językowej. Układ rozprawy jest właściwy. Pozytywnie należy potraktować zamieszczenie w książce indexu imiennego. Czytelnik jednak jeszcze wyżej ceniłby index rzeczowy, który zawsze ułatwia poruszanie się w obrębie rozprawy naukowej, którego jednak w opiniowanej pracy brak. **W odniesieniu do kwestii redakcyjnych, w szerokim rozumieniu tego terminu, spotykamy w monografii pewną ilość usterek rozmaitej natury.** Co najmniej części z nich dałoby się uniknąć, dzięki nieco bardziej skrupulatnej korekcie. Poniżej zaznaczam i pokrótce opisuję zauważone usterki:

a) W rozprawie przywołuje się pracę Immanuela Kanta, ważną w dorobku wielkiego filozofa *Krytykę czystego rozumu*. (s 19 - 20) . W bibliografii jednak nie mamy wykazanej tej, tak ważnej dla Kanta pozycji, podobnie brak nazwiska Kanta w indexie.

b) Na stronie 25 przywołuje się pracę Christophera Grellarda, artykuł o tytule *Thought Experiments in Late Medieval Debates on Atomism*. Brak jej jednak w bibliografii, podobnie skądinąd jak brak nazwiska autora tego artykułu w indeksie autorów.

c) Na stronach 27 - 28 pojawia się nazwisko Wiktora Sztoffa filozofa rosyjskiego (radzieckiego?), autora *Modelowania w filozofii* (wyd. rosyjskie 1966, tł. polskie 1971). Autor omawia jego interesujące propozycje dotyczące modelowania i eksperymentów myślowych. I znowu brak nazwiska W. Sztoffa w wykazie autorskim, a samej pracy brak w bibliografii.

d) Na stronie 30 /31 wskazuje się na pracę dwu autorów Y. Fehige i H. Wilsche, których praca nie jest jednak wymieniana w bibliografii. Nazwisko drugiego z nich nie jest też wymieniane w indexie osobowym.

e) na stronie 36 wspominany jest artykuł N. Miscevića „Political Thought Experiment from Plato to Rawls”, z roku 2013. Brak jednak tej pozycji i jej opisu bibliograficznego w bibliografii, choć są wymienione dwie inne prace tego autora.

f) Analogicznie dzieje się na stronie 50 w przypadku Johna Zeimbakisa; stronie 51 w przypadku Paula Barthy; na stronie 58 (przypis 23) Simona Blackburna; zaś na stronie 71 Ernesta



Sosy.

g) Autor cytuje pracę K. Szymanka *Słownik terminologiczny sztuki argumentacji*, (PWN, 2004), którego jednak nie ma w bibliografii a nazwiska autora brak w indexie.

h) Na stronach 67 -68 pojawia się nazwisko ALVIN GOODMAN. Sądzić należy z dużym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, iż jest to zbitka powstała z dwu nazwisk : Alvina Goldmana i Nelsona Goodmana. Tym bardziej, iż nazwisko Alvin Goldman pojawia się w bibliografii.

i) Na stronie 105 występuje nazwisko znanego matematyka R. Penrose'a, brak jednak tegoż nazwiska w indexie imiennym a jego pracy w bibliografii.

**W odniesieniu do większości z tych usterek typu redakcyjnego nasuwa się następującej natury uwaga. W przypadku stosowania tzw. przypisów harvardzkich, z którymi mamy do czynienia w pracy, brak danej pozycji w bibliografii oznacza brak jej pełnego opisu bibliograficznego i jest nie całkiem błahą usterką redakcyjną.** Wyeliminowanie tejże, o ile jest przerzucone na czytelnika pracy, wymaga od niego (także jeśli jest on recenzentem) ustalanie we własnym zakresie danych przywoływanej pozycji, co jest niezbędne dla jej poprawnej identyfikacji. **Nadto brak pewnych nazwisk w indeksie imiennym znacznie osłabia użyteczność tego narzędzia, jakim jest index dla czytelnika.**

#### **Zauważone błędy językowe**

- s. 21 w 9 - 10 od góry jest : „Zdaniem V. zasadnicza trudność, przed którą stają myślowi eksperymetatorzy, jest zbytnie skupie się...“; zaś powinno by „...Zdaniem V. zasadniczą trudnością, przed którą stają myślowi eksperymetatorzy, jest zbytnie skupienie się...“
- s. 24 w. 3 od dołu jest: „Kilvingtonowski opisu ruchu...“, zaś winno być: „Kilvingtonowski opis ruchu...“.
- s. 114, w. 12 od dołu jest; „przeciwstawienie,..., jest obecny“; winno być: „przeciwstawienie,..., jest obecne“.
- s. 115 w. 2 od góry jest: „...nastawienie wobec określonego zadania...“; zaś winno być: „...nastawienie wobec określonego zdania...“.
- s. 115 w. 16 od góry jest: „Fikcja, która zawiera abstrakcję treść...“; winno być „Fikcja, która zawiera abstrakcyjną treść...“.
- s. 126 w. 5 od góry jest: „...twierdzenia, które...jawiłby się...“; zaś winno być: „...twierdzenia, które...jawiłyby się...“.
- s. 156 w. 5 od góry jest: „Ale wówczas, gdy mówmy...“, zaś powinno być : „Ale wówczas, gdy



mówimy...”.

- s. 176 w. 14 od góry jest: „...przypomina dyskusję między Kartezjuszem a Arnouldem”; zaś winno być: „...przypomina dyskusję między Kartezjuszem a Arnouldem”. (Chodzi o Antoine’a Arnauda autora m.in. *Logiki Port – Royale*, której współautorem był Pierre Nicole).

Te drobne z reguły błędy, choć bez wielkiego trudu mogłyby być a nadto powinny być usunięte, nie mają jednak kluczowego znaczenia oraz merytorycznie ważkiego wpływu na walory samej rozprawy.

#### OCENA KOŃCOWA

**Rozprawa Pana magistra Piotra Bilgorajskiego "Eksperymenty myślowe w filozofii: geneza, struktura, funkcje", przedłożona jako rozprawa doktorska, jest pracą twórczą, systematyzującą nadto stan wiedzy na ten temat. Rozprawa ma niewątpliwe i godne podkreślenia zalety i pewne niewielkie usterki (głównie zresztą natury formalno -redakcyjnej), które starałem się wydobyć. Sumarycznie biorąc wydaje się, że walory poznawcze oraz koncepcyjne rozprawy a także bardzo dobre filozoficzne, metodologiczne i ogólnokulturowe przygotowanie Autora, przemawiają, bez jakichś zasadnych wątpliwości, za przyjęciem rozprawy jako pracy doktorskiej, na gruncie wymagań formułowanych przez obowiązującą ustawę. Stąd wnoszę o dopuszczenie Pana magistra Piotra Bilgorajskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**